



Akcja "Karp". Inspektorzy ds. ochrony zwierząt ruszyli w teren

data aktualizacji: 2015.12.22

PRL-owska tradycja kupowania żywych karp... wiecznie żywa. Nad zwyczajem ubolewają miłośnicy zwierząt, którzy wskazują na ich niepotrzebne cierpienie i często niehumanitarne warunki, w jakich bytują żywe ryby, zanim trafią na świąteczne stoły. Zminimalizowanie tego cierpienia to pierwszy cel, jaki postawili sobie inspektorzy ds. ochrony zwierząt OTOZ Animals - stowarzyszenia, które w Łławie znane jest z prowadzenia schroniska dla bezdomnych zwierząt.

Inspektorat ds. ochrony zwierząt OTOZ Animals działa w Łławie od 14 grudnia br. Wśród specjalnie przeszkolonych i uprawnionych do reprezentowania stowarzyszenia inspektorów są Paulina Łążyńska, Ewa Imbiorska, Karolina Dmochewicz, Rafał Kurek, Aldona Kolakowska, Sylwia Lewandowska, Patryk Balicki, Sandra Czaplińska oraz Agata Olek.

- Głównym założeniem inspektoratu jest kontrola warunków bytowych zwierząt domowych oraz gospodarskich. Będziemy działać na terenie miasta Łławy oraz okolicznych gmin, współdziałać z właściwymi instytucjami samorządowymi i państwowymi oraz prowadzić działania o charakterze edukacyjnym, skierowane zwłaszcza do najmłodszych mieszkańców - mówi Paulina Łążyńska. - Gorąco apelujemy do wszystkich, by reagowali, gdy są świadkami znęcania się nad zwierzętami. Ze swojej strony będziemy się starać reagować na wszystkie zgłoszone nam przypadki.

Inspektorzy realizują już na terenie Łławy pierwszą akcję. Projekt "Karp" polega na kontrolowaniu warunków, w jakich bytują żywe, przeznaczone na sprzedaż ryby.

- Nasi koledzy z OTOZ Animals Inspektorat Warszawa w 2013 roku wyznaczyli sobie cel - dążenie do zakazu sprzedaży żywych karp. Niestety według nich proces ten będzie długofalowy - mówi Paulina Łążyńska. - W związku z tym, dopóki sytuacja świątecznego karpia nie zmieni się na lepsze, zminimalizujemy jego cierpienie. Tu gorący apel do Was, żebyście zwracali uwagę na to, w jaki sposób traktowane są żywe karpie.

Inspektorzy OTOZ Animals zachęcają do tego, by w ogóle zrezygnować z zakupu żywego karpia. Jeśli jednak na kontynuowaniu tej tradycji bardzo nam zależy, upewnijmy się przynajmniej, że obchodzimy się z żywymi rybami w sposób humanitarny. Poniżej garść niezbędnych informacji na ten temat.

Inspektorzy ds. ochrony zwierząt przypominają, że...

Według obowiązującego w Polsce prawa, w razie sprzedaży żywych ryb, sposób ich pakowania musi uwzględniać dobrostan zwierząt oraz wykluczać narażanie ich na niepotrzebne cierpienie.

W sklepach ryby te trzymane są często bez dostatecznej ilości wody lub w ogromnym zagęszczeniu, do tego są poranione, a pracownicy punktów sprzedaży detalicznej podnoszą je za skrzela, co jest dla karpia bardzo bolesne. Na koniec pakowane są do plastikowych toreb, żywe!

Warto zastosować się do kilku ważnych zasad, których przestrzeganie zminimalizuje cierpienie karpia:

Po pierwsze: stosowanie odpowiedniego opakowania

- bez wody, co pozwala karpom na wykorzystanie naturalnej wymiany gazowej przez powierzchnię skóry. Właściwe opakowanie to specjalna torba foliowa z uchwytem, do której wkładana jest zielona siatka mająca na celu ograniczenie kontaktu skóry ryby z folią. Torba musi pozostać niezawiązana.

Po wpuszczeniu do wody ryba ponawia oddychanie skrzelami

- z wodą, co zapewnia rybie możliwość przyjęcia naturalnej pozycji, tu ważny jest rozmiar opakowania!

Po drugie: w czasie transportu do domu nie należy zmieniać sposobu opakowania ryby.

Po trzecie: czas przenoszenia żywej ryby z miejsca zakupu do domu, niezależnie od zastosowanego opakowania, nie powinien być dłuższy niż 1 godz. 40 minut przy temperaturze powietrza 0-5 C lub 20 minut przy temperaturze powyżej 10 C

Po czwarte: humanitarny sposób uśmiercania ryb polega na uderzeniu w część czołową czaszki, co powoduje utratę przytomności.

Inspektorat ds. ochrony zwierząt - dane kontaktowe:

tel. 519 607 997

ilawa.otoz@wp.pl

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/48626-akcja-karp-inspektorzy-ds-ochrony-zwierzat-ruszyli-w-teren>